

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, WTOREK 13 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 13 (667)

GIEŁDA I POLITYKA

Marshall mówi już otwarcie o akcji politycznej w Europie, opartej na zasadach handlowych. - Anglicy przecierają oczy...

Z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent Truman przedłożył Kongresowi projekt budżetu na rok 1948.

Budżet przewiduje wydatki 39 miliardów 700 milionów dolarów, z czego 28 procent przeznaczonych jest na potrzeby wojska, zaś 18 procent — na t. zw. finansowanie spraw międzynarodowych.

Sekretarz stanu USA Marshall wygłosił w Izbie Reprezentantów przemówienie, w którym podkreślił, że polityka zagraniczna departamentu stanu wiąże się ściśle z planem t. zw. pomocy dla Europy. Mówca zaznaczył, że zmniejszenie funduszy, jakich rząd domaga się dla realizacji tego planu lub zwłoka w ich uchwaleniu, może się odbić ujemnie na powodzeniu całej

AKCJI POLITYCZNEJ.

podjętej przez departament stanu.

Marshall skrytykował wniosek republikanina Hertera, który proponował utworzenie 8-mio osobowego komitetu dla realizacji planu pomocy dla Europy. Komitet ten, — wedle Hertera, — miałby być odpowiedzialny przed Kongresem i niezależny od aparatu administracyjnego departamentu stanu. Marshall podkreślił, że plan jego oparty jest przede wszystkim

NA ZASADACH HANDLOWYCH.

Wyrzucił się on z uznaniem o krajach, które zgodziły się na udział w jego planie. Sekretarz stanu USA zawiadomił jednocześnie Izbę, iż projekt rządowy w sprawie finansowania planu Marshalla jest o 20% niższy od propozycji konferencji paryskiej.

Konserwatywny „Sunday Express” wyowiada się w niedzielę przeciwko przyjęciu pomocy amerykańskiej, która — zdaniem tego dziennika, — stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla handlu brytyjskiego i całego imperium. Dziennik konserwatywny wyraża opinie, że celem planu „pomocy” jest przerzucenie na Anglię depresji gospodarczej, która stałaby się udziałem Stanów Zjednoczonych, gdyby

Młodzież norweska

manifestuje przeciw zbrodniom Franco

W Oslo odbył się wiec młodzieży norweskiej, protestującej przeciw traceniu patriotów hiszpańskich przez sady gen. Franco. Młodzież urządziła demonstrację przed gmachem poselstwa hiszpańskiego, po czym wręczono postowi pismo protestacyjne.

Analogiczne pismo doręczono rządowi norweskiemu.

Holendrzy zapamiętali...

Prasa holenderska zamieszcza liczne artykuły krytyki polityki amerykańskiej pomocy dla Europy.

Prasa holenderska twierdzi, że Stany Zjednoczone wybudowały podczas wojny znaczną ilość obozów handlowych, które obecnie są już zamknięte. Te właśnie okręty amerykańskie „wzywają” pragną wydzierżawić. Pismo konkluduje, że zaspokojenie Ameryki będzie dotkliwym ciosem dla holenderskiego przemysłu okazyjnego.

nie mogły one eksportować nadal swych towarów.

„Daily Worker” nazywa rzecz po imieniu, stwierdzając, że Labour Party podjęła inicjatywę zmobilizowania niektórych socjalistów europejskich do akcji, której celem jest SPRZEDANIE EUROPY.

„Daily Worker” podaje równocześnie, że sprawa zwołania konferencji partyj socjalistycznych 16 krajów, była poruszona na ostatnim posiedzeniu międzynarodowej komisji socjalistycznej. Wielu delegatów sprzeciwiło się temu projektowi. Sekretarz Labour Party Morgan

Phillips wycofał więc swój wniosek i oświadczył, że Labour Party ma prawo zwołać do Londynu konferencję partyj socjalistycznych 16 krajów.

Plan... rewizji planu

Dyrektor departamentu gospodarczego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Alphand rozpoczyna dziś w Londynie konferencję w sprawie ponownego zwołania konferencji 16 państw objętych planem Marshalla odbudowy europejskiej.

Jak już podaliśmy, Labour Party postanowiła zaprosić na dzień 31 marca br. przedstawicieli partii socjalistycznych 16 krajów europejskich, uczestniczących w planie Marshalla, na specjalną konferencję.

Do walki z ludem

Amerykane zaopatrzyli de Gasperi'ego w broń i amunicję. — Naruszenie traktatu pokojowego przez USA

Donoszą z Rzymu, że w czasie „ewakuacji” wojsk amerykańskich z Włoch, sztab amerykański w Livorno pozostawił policji włoskiej oraz włoskim wojskom wewnętrznym 300 czołgów typu Scherman, auta pancerne, artylerię przeciwczołgową, ciężarówki i środki techniczne, które stanowiły uzbrojenie amerykańskich wojsk okupacyjnych.

W kołach włoskich stwierdza się, iż fakt ten stanowi niewątpliwie naruszenie traktatu pokojowego, na mocy którego mocarstwa okupujące winne były wycofać z terytorium Włoch wszystkie swe wojska wraz z uzbrojeniem i środkami technicznymi.

Należy podkreślić, że uzbrojenie

wojsk amerykańskich przekazane zostało tym formacjom, które, jak wiadomo, mają za zadanie zdławienie ruchu włoskich mas ludowych, protestujących przeciwko opianowaniu ich ojczyzny przez imperializm amerykański.

Pracownicy bankowi we Włoszech strajkują już od 13 dni. W poniedziałek poborcy podatkowi ogłosili strajk na znak solidarności z pracownikami bankowymi. Związek zawodowy pracowników Banku Włoskiego ogłosił, że w czwartek jego członkowie przystąpią do strajku, o ile słuszne żądania pracowników banków prywatnych nie zostaną uwzględnione.

Dwie kary śmierci

w procesie o sabotaż gospodarczy

W dniu wczorajszym wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie Dolewskiego i sześciu współoskarżonych, mocą którego skazani zostali: STANISŁAW DOLEWSKI — NA KARĘ ŚMIERCI, utratę praw na zawsze oraz konfiskatę mienia.

ZBIGNIEW ROZMANIT — NA KARĘ ŚMIERCI, utratę praw na zawsze oraz konfiskatę mienia.

ROMAN ROMAŃCZUK — NA 15 LAT WIEZIENIA, utratę praw na lat 5 oraz konfiskatę mienia.

JAN KOZIEL — na 10 lat więzienia, pozbawienie praw na lat 5 oraz konfiskatę mienia.

EDMUND SZPRINGER — NA 12 LAT WIEZIENIA, po zastosowaniu amnestii na lat 8 z pozbawieniem praw na lat 5 oraz na konfiskatę mienia.

MARIAN KUCHOWSKI — NA 5 LAT WIEZIENIA, pozbawienie praw na 2 lata oraz konfiskatę mienia.

WITOLD BIEDRZYCKI — NA 6 LAT WIEZIENIA, pozbawienie praw na 2 lata oraz konfiskatę mienia.

Sąd nie uwzględnił wniosku prokuratora jedynie w stosunku do Romańczuka, dla którego prokurator żądał dożywotniego więzienia.

W motywach wyroku podano, iż oskarżeni zostali uznani winnymi wszystkich przestępstw, objętych aktem oskarżenia. Stwierdził to niezbićce przewód sądowy, zeznania świadków, oraz eksperci biegłych.

Wnioski obrony, zmierzające do zmiany kwalifikacji prawnej czynów oskarżonych, zostały przez Sąd oddalone, gdyż przestępstwa ich nie stanowią innego sabotażu gospodarczego.

Proces trwa!

(Hor.) Tak jest. Zapadł już wyrok na Dolewskiego i współoskarżonych, ale proces trwa. Czymże bowiem i kim są skazani? Abstrahujemy tutaj od oceny, rozmiaru i zasięgu ich winy. O tym wszy skim zawyrokuje już sąd.

Chodzi o coś znacznie i nierównie większego. Chodzi o to, że Dolewski i współoskarżeni nie stanowili jakiegś izolowanej wyspki przestępczej w społeczeństwie. Stanowili symbol, typ, fragment rozwielnionej kanałii w różnej postaci, która w okresie najtrudniejszym dla odbudowy, szczelnie ssie soki z wycieńczonego i pracującego powszechnym i trudnym wysiłkiem kraju. Chodzi o to, że w czasie gdy miliony żyją w warunkach ciężkich i trudnych i jednak w tych warunkach pracują z pełnym poświęceniem i samozaparciem dla lepszej przyszłości całego narodu, są ludzie, są kolia, są kliki, są maie, które usiłują za wszelką cenę żyć pasożytniczo, lekko i dostatnio — kosztem pracującego społeczeństwa. Chodzi o to, że wtedy gdy cały kraj zgodnym wysiłkiem i planowo kładzie podwaliny pod swoją przyszłość, planując ją w twardych ramach organizacyjnych — są znowu ludzie i ugrupowania, które usiłują tę planowość przekreślić, podkopać, uszkodzić, unicestwić. Planowi gospodarczemu przeciwstawiają mniej więcej świadomie — plan sabotażowy.

Chodzi o to, że gdy w szlachetnym współzawodniczeniu uczciwych synów Polski padają dziś nadnormy i rekordy pracy lepszą przyszłość tworzące — równocześnie wciskają się wszędzie, egzystują wszędzie inni „rekordmeni”: pasożytnictwa, oszustwa, przekupstwa, wyzysku i spekulacji.

Chodzi o to, że gdy jedni pracują nad pomnożeniem dobra ogólnego, drudzy za cenę każdego lajdactwa i każdej najmniejszej możliwości mnożą swoje majątki osobiste.

Chodzi o to, że ludzie i szajki spekulacyjno - złodziejskie w nienasyconej chciwości zarobkowej wciągają w krąg swoich matactw, demoralizują i mądla ją ludzi małych i słabych.

I tych właśnie ludzi i te ugrupowania w zbrodniczy sposób niweczące wspólny wysiłek, wspólną pracę całego społeczeństwa, tych wrogów gospodarki lepszą przyszłość wieszczącej, tych złodziei i lajdowników, spekulantów, milionerów i kombinatorów, obcinających ku pony od rezultatów trudu i potu ludzi uczciwie pracujących, tych aferzystów bez czci i sumienia nie poczuwających się do żadnej wspólnoty z resztą narodu, tych spryciarzy, sabotażystów i lajdowników — naród dziś pozywa przed sąd.

Naród nie chce, by wysiłek milionów był niweczony przez grupy i jednostki zbrodnicze i nieodpowiedzialne; naród chce ze zdrowego organizmu usunąć elementy grożące gangreną, i naród tych pasożytów i kanałii, tamujących rozwój gospodarczy, bez względu na ich format i kaliber, bez względu na to, czy już ukradli miliony, czy dopiero miliony cudzym kosztem „robić” poczynają — nie ścierpi.

Dlatego więc sprawa Dolewskiego i współoskarżonych jest tylko fragmentem w walce wydanej szkodnikom społecznym, gospodarczym i narodowym. I dlatego napisaliśmy na wstępie — Proces trwa.

Słowa a fakty

Jak stwierdza dziennik „P.M.”, w polityce Stanów Zjednoczonych kierowanej przez prezydenta Trumana zapanował chaos, co można wywnioskować z jego ostatniego przemówienia. Stany Zjednoczone daleko bardziej zaangażowały się w Europie, niż to jest powszechnie wiadomo.

Pismo podkreśla dalej, że Stany Zjednoczone dzięki interwencyjnej polityce w Grecji zostały wciągnięte na bardzo niebezpieczną drogę. Słowa Trumana, iż polityka jego zmierza do pokoju, a nie do wojny, wówczas kiedy uzbraja się fiolet śródziemnomorską — są świadomym wprowadzaniem w błąd społeczeństwa amerykańskiego, co może po ciągnąć za sobą oplakane skutki.

1848 - 1948

Wiosna Ludów

zapoczątkowała nową erę w życiu Narodów

Wiosna 1848 roku, przeciw rządowi cesarstwa, w większości krajów Europy — wybuchła rewolucja. Zaczęła się we Francji.

Niezadowolone francuskie masy ludowe zwracały się przeciwko królowi Ludwikowi-Filipowi, który oparł swe panowanie na elementach bankiersko-gierydowych. W dniu 23 lutego 1848 r. do zebrań przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych ludu — padły strzały, które stały się sygnałem wybuchu ruchów.

Lud francuski walczył bohaterstwo o swe prawa wyborcze, które dotychczas posiadało tylko 200 tysięcy najzamożniejszych obywateli. Król, po nieudanej próbie załagodzenia sytuacji — uciekł.

Nowy rząd, na skutek demonstracji ludowej musiał zgodzić się na przyjęcie do swego składu dwóch reprezentantów klasy robotniczej: Ludwika Blanca i Alberta.

Wieczorem 24-go lutego została ogłoszona republika, prawa wyborcze zostały rozszerzone na wszystkich obywateli.

W rewolucji lutowej 1848 r. po raz pierwszy w dziejach świata, proletariats francuski wystąpił jako świadoma, zorganizowana siła polityczna. Z chwilą ustalenia republiki, robotnicy walczyli dalej, a rezultatem ich walki był szereg zdobyczy natury społecznej.

Wyłonioną wówczas „Komisja Luksusów”, która miała na celu znalezienie sposobów poprawy bytu klasy robotniczej, stała się trybuna, z której padały hasła socjalistyczne. Stało się to jednak również pretekstem do ofensywy sił reakcyjnych, które rekrutowały się przeważnie z mełw społecznych kupionych przez rząd i stawianych przeciwko robotnikom.

Burżuazja postanowiła złamać klasę robotniczą, zaczęła więc obniżać płace, i przeprowadzać redukcje.

W dniu 22 czerwca rozpoczęli robotnicy masowe powstanie o nowy ustrój społeczny. Przez 5 dni, pozbawieni dowódców, walcząc bez planu i bez broni, robotnicy opierali się wytrwale atakującym oddziałom gwardii. Wreszcie ulegli przeważającej sile.

Burżuazja wymordowała bezlitośnie 3 tysiące jeńców, a zwycięstwo jej dyktatora Cavaignaca otworzyło drogę dla prezydentury Ludwika Napoleona, następnie dla drugiego cesarstwa.

Klasa robotnicza znów wpadła w jarzm wyzysku, bezrobocia i niedzy.

W tym samym 1848 r. jeszcze przed rewolucją lutową, wystąpili na arenę dziejową Marks i Engels, jako przedstawiciele proletariatu, walczący o zwycięstwo rewolucji i organizujący do tej walki masy robotnicze.

Pod wpływem rewolucji paryskiej, wybuchła rewolucja w Niemczech, Austrii, Rumunii, we Włoszech i na Węgrzech.

Skończyły się one po pierwszych zwycięstwach klasą, wskutek zdrady burżuazji, zainteresowanej zarówno jak szlachta i monarchia w tym, aby oddalić od siebie niebezpieczeństwo proletariackie.

Mimo, że zdławione, rewolucje te przyczyniły się jednak do rozbudzenia ducha narodowego narodów ujarzmionych oraz powołały do samodzielnego życia politycznego nową siłę społeczną — proletariata.

Walki rewolucyjne 1848 r. wywołały, jeśli chodzi o nasz kraj, najwyższy odziewik na terenie zaboru pruskiego, w Wielkopolsce.

Pod wpływem wiadomości nadchodzących z Francji, i z Berlina, masy ludu wielkopolskiego, śląskiego i pomorskiego zaczęły dopominać się o prawa narodowe, łączyły się i tworzyły oddziały armii narodowej. Naczelne dowództwo nad tą chłopską armią objął Ludwik Mierosławski.

Jednak szlachta polska, nie chcąc bynajmniej aby walka chłopów przekształciła się w walkę o wyzwolenie społeczne, poczęła pertraktować z pełnomocnikiem pruskim gen. Willisenem.

Z końcem kwietnia 1848 r., szlachta wyzwała się na naradzie w Jarosławiu dążeń narodo-wo - wyzwoleniczych, wzamian za anglistą obietnicę autonomii dla nieznaczonej części Poznańskiego.

Ugodę tę chłopci uznali słusznie za zdradę interesów narodowych, odmówili rozbrojenia i powrotu do pańszczyźnianej niewoli.

I gdyby znów nie zdrada kilku oficerów — szlachciców, walka chłopów miała wielkie szanse powodzenia. Lecz zostawieni przez swych dowódców, chłopcy zostali rozbrojeni, zakuci w kajdany i uwięzieni. Prusacy przeprowadzili swą „gruntowną pacyfikację”.

Rok 1848 otrzymał w dziejach nazwę „wiosny ludów”. Stuletnia rocznica tych wypadków obchodzona jest w całym naszym kraju szczególnie uroczysto, gdyż — e wszystkich walkach rewolucyjnych — w Paryżu, czy w Wiedniu, Rzymie, Wenecji, Badenii, na Węgrzech czy w Rumunii, po stronie ludu zawsze walczyli Polacy „o naszą i waszą wolność”.

JAKIE TOWARY

obejmuje nowa taryfa PKP., obowiązująca od 1. I. 1948

Do Łodzi nadeszło wyjaśnienie Ministerstwa Komunikacji dotyczące poziomu stawek towarowych na PKP.

Minister wyjaśnia, że wysokość stawek taryfowych w obrocie wewnętrznym dla większości towarów utrzymana została bez zmiany. Podwyższe uległy jedynie taryfy na przewóz następujących towarów: produkty naftowe (25 proc.), drewno nieobrobione, drewno kopalniane i papierówka (60 proc.), drewno tarte i słupy teletechniczne (100 proc.), tektura dachowa (33.3

proc.), kamienie, piasek, żwir i glina (71,4 proc.), dachówka i drena (65,8 proc.), rury fajansowe i kamionkowe (12 proc.), cegła cementowa (19 proc.), cynk (30 proc.).

Nadto podwyższono taryfę o 100 proc. na artykuły kolonialne jak herbata, kawa, kakao, korzenie i inne przyprawy do potraw, kawior, arak, rum, koniak, tytoń, drożdże, lekarstwa, artykuły perfumeryjne i t.p.

Dla eksportu stawki taryfowe podwyższone zostały czterokrotnie.

Nasze Rady

J. W. z RADOGOSZCZA: Byłoby bardzo wskazane, aby Pani postudiowała encyklopedię, będzie to dla Pani źródło najrozmaitszych wiadomości, które są potrzebne. Niech Pani uda się do Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Andrzeja 14, gdzie znajdzie Pani interesujące ją pisma i książki (do czytania na miejscu).

MARIOLA: Sprawy o które Pani pyta zależne są przede wszystkim od indywidualności człowieka. Nie zachowujemy się przecież wszyscy jednako w takich samych sytuacjach. Ponieważ jednak odnosi się Pani do nas z takim wielkim zaufaniem, proszę posłuchać i tej rady: Jesteśmy pewni że wyjdzie to tylko na dobre tak młodej panience, gdy sprawy związane z miłością, małżeństwem, czy narzeczeństwem odsunie do czasu skończenia szkoły. Ów młody student, którego nazywa Pani swoim narzeczoną, jeśli kocha Panią naprawdę, napewno zrozumie, że przede wszystkim powinna Pani teraz zajmować się nauką, tak samo zresztą jak on. Pozdrawiamy Panią serdecznie i jeszcze raz radzimy Pani szczerze myśleć więcej o przyszłość.

BOKSER KUTNOWSKI: Kartę Waszą przekazaliśmy redaktorowi sportowemu.

KRYSTYNA M. z KALISZA: Radzimy Pani zwrócić się w pierwszym rzędzie do lekarza — internisty. W znacznej ilości wypadków wychodzenie włosów, ich łamliwość i t.p., są skutkiem wadliwego funkcjonowania tarczycy.

A. L. z PABIANIC: Dlaczego przypuszcza Pan, że porada u lekarza koniecznie musi być związana z późniejszym zabiegiem chirurgicznym? A gdyby nawet tak było, że wróżba przeciąć, to chyba lepiej mieć małą bliznę na ręce (mężczyzna nie powinien być tak strasznie próżny!) i być wreszcie zdrowym, niż jakimś domowymi środkami stan zdrowia pogorszyć.

Z. W. z ul. Wólczaniek: Może Pani wystąpić do Sądu ze skargą o oszczerstwo, w tym celu powinna Pani mieć świadków, którzy stwierdziliby bezstronnie jak się ta cała sprawa przedstawia. Społeczna Pomoc Prawna o którą Pani pyta, stworzona została specjalnie, aby ułatwić ludziom pracy zasięganie porad prawnych i pomocy za zniżonymi opłatami. Biuro Społ. Pom. Prawnej mieści się przy ul. Narutowicza 49.

ZOSIA, MARYSIA, KAZIK I ZDZICH: Cieszymy się, że „Czeluskin” tak Was zainteresował, iż opracowaliście wszystkie rysunki. Nie możemy powiedzieć jeszcze daty ukazania się następnego filmu rysunkowego, ale napewno weźmiemy pod uwagę Wasze życzenia.

E. KŁOSOWSKI: Sprawa biletów ulgowych do kin i ostatnich zmian wprowadzonych na okres próby przez „Film Polski”, była już przez nas poruszana kilkakrotnie, między innymi także i w dzisiejszym numerze „Expressu”.

Codzienna nowelka „Expressu”

Nie pogardzaj nauką!

Profesor historii Czernski jadł w restauracji skromny urzędowy obiad, kiedy niespodziewanie uczył, że ktoś uderzył go silnie po ramieniu.

Obok stał jego kolega z pierwszych klas gimnazjalnych Roman Dybek. Szeroki w barach, rozrośnięty chłopisko w eleganckim futrze.

— Pozwolisz, że się przysięgam — zamówił dla siebie wykwintne przekąski i przedni koniak, a patrząc z politowaniem na cienką zupę profesora, zauważył złośliwie:

— Widzę, że niedaleko zajechałeś na tej swojej nauce! Cóż ci z tego przyszło, że masz doktorat i jeszcze jakieś inne egzaminy? Ja tam, jak wiesz, dałem spokój ze studiami. Przed wojną handlowałem zbożem, w czasie wojny bimbrem i walutą, a dzisiaj czym się da. No i widzisz, że lepiej na tym wyszedłem, niż ty na swojej uczoności, mój ty wielce szanowny historyku!

Profesor Czernski, krając niewielki kołtunek, zauważył:

— Pogardzasz nauką i uczonością, ja ci jednak powiem, że nawet z punktu handlowego posiadają one swoją wartość.

— Et, gadasz bzdury! — pogardliwie wzruszył ramionami Dybek.

— Zamiast przekonywać się o słuszności swojej tezy, wolę opowiedzieć ci pewną autentyczną historię — zaczął swoją opowieść profesor Czernski.

„Zdarzyło się to przed wstąpieniem na tron perski Rیزی Odnowiciela w mieście Ispahanie, będącym obecnie jedynie cieniem minionej świetności.

Do tego miasta przybył pewnego dnia cudzoziemiec. Nikt nie wiedział w jakim celu zjawił się tutaj. Nie chodził na rynek, nie sprzedawał i nie kupował. Widziano go natomiast codziennie na granitowych schodach, wiodących do sztucznego jeziora Zend-a-Rud.

Był niskiego wzrostu. Odzież jego w Europie nazwanoby ubogą, w Ispahanie jednak, gdzie nikt nie grzeszył zbyt wielką wytwornością, zwrócono jedynie uwagę, że ubranie przybysza kała domyślać się w nim Francuza.

Gubernator przyjął uprzejmie cudzoziemca, który przedstawił mu się jako profesor Durand z Paryża.

— Pragnę nabyć prawo łowienia ryb w Ispahanie — powiedział po krótkiej pogawędce profesor.

Gubernator pomyślał, że ma przed sobą warjata. Ale może zechce coś zrobić? Wielkorządcą nie gardził niejednymi. Zrobił poważną minę i rzekł:

— To niemożliwe. Prawa te należą do szacha i nie mogą być sprzedawane! Nie starczyłoby panu nawet pieniędzy...

— Posiadam tysiąc tomanów! — rzekł Francuz.

Gubernator zdawał się namyślać:

— Za tę sumę mógłbym panu wydźwiznąć rybołówstwo najwyższe na przeciąg jednego dnia.

Po długich targach, podczas których gubernator kilkakrotnie podkreślał, że naraża się na nielaskę szacha, stanęło na tym, że Durand otrzyma prawo łowienia ryb w Ispahanie na przeciąg jednej doby.

— Gdzie pan zamierza łowić? — spytał gubernator.

— Może w jeziorze Zend-a-Rud! — rzekł profesor.

Gubernator śmiał się cicho.

Wkrótce po odejściu Duranda policjant zameldował gubernatorowi, że Francuz łowi ryby w Zend-a-Rud, lecz nie złowił żadnej.

— Rozumie się! — śmiał się gubernator — nie ma tam już ryb od dziesiątków lat.

Pod wieczór dano mu znać, że profesor wynajął ludzi, aby spuścili wodę do jeziora.

Gubernator śmiał się dalej i opowiadał o swoim o głupim profesorsze.

Przez pewnego dnia, po upływie czasu umowa, profesor ułot-

Gubernator wkrótce zapomniał o całej tej historii. W pół roku później otrzymał list z Paryża.

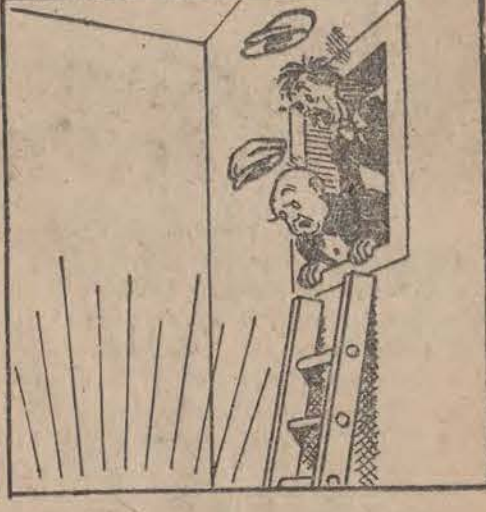
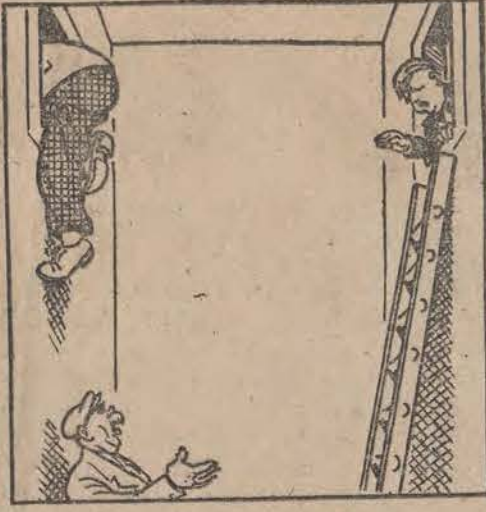
„Spieniężyłem swoją zdobycz i dziękuję panu serdecznie. Nie wiedział pan wcale, co można było znaleźć na dnie jeziora. W Persji panowali niedyś potężni królowie, którym nadsyłały dary z całego wschodu. Rzadkie ryby pływały w sztucznym jeziorze Zend-a-Rud. Każda miała złoty łanieszek z blaszką, na której wryte było imię tego, kto przysłał w darze szachowi rzadki okaz.

Królowie przemienili, żywych ryb nie ma, ale na pokrytym mulem dnie jeziora leżało mnóstwo złotych łanieszków i blaszek. Zebrałem je owej nocy, gdy pozostałem sam jeden nad jeziorem, pozbawionym chwilowo wody. Należały do mnie. Wszak zapłaciłem tysiąc tomanów za prawo rybołówstwa w jeziorze Zend-a-Rud. Wolno mi było łowić nie tylko żywe, lecz i martwe ryby. W martwych zaś było złoto.

Przyjeżdż pan do Paryża, a przekonasz się, że dokładne poznanie dziejów wzbogaca człowieka nie mniej, niż najbardziej intratne urzędy”.

— Tak brzmi moja opowieść o korzyściach nauki, a moral z niej niech wyciąga każdy, kto pogardza wiedzą! — zakończył profesor Czernski i pościgał chłodno mocno skonsternowanego kolegę.

PRZYGODY WICKA I WACKA



MAGAZYNIER: — Obywatel Hipek wnieście rury na strych!...
HIPEK: — Trudno! Wiedziałem, że jakiś cios mnie spotka...

MAGAZYNIER: — A wy z tamtego strychu staszycie kociol!
WICEK: — Wobec tego pożyczam na moment tę drabkę...

MAGAZYNIER: — Hallo! Gdzież jest kociol, do pioruna?
WACEK: — Już się znosi!...
HIPEK: — No trzeba zlaźić!...

HIPEK: — Oj, przepraszam!
MAGAZYNIER: — Belzebubie!...
WICEK: — Hipek zleciał!
WACEK: — Boś wziął drabkę!



STANISŁAW DOLEWSKI

wysłuchuje wyroku śmierci

(Wyrok na sabotażystów — na str. 1-ej)

Wzrost zatrudnienia

w fabrykach przemysłu włókienniczego

Z uwagi na potrzeby przemysłu bawełnianego, zgodnie z zarządzeniem Centralnego Przemysłu Włókienniczego, wszystkie inne branże przemysłu włókienniczego ograniczyły do minimum przyjmowanie pracowników.

Jak dotąd Urząd Zatrudnienia w wyniku ostatniej akcji werbunkowej zapotrzebowanie przemysłu bawełnianego pokrył w 150 proc., zaś przemysłu bawełnianego — 60 proc. Do przemysłu bawełnianego, który zgłosił zapotrzebowanie na 1.000 robotników skierowano 1.459 osób, do przemysłu bawełnianego na 9.000 zapotrzebowanych robotników — skierowano 5.000 osób.

Do 1 lutego r.b. istniejące jeszcze braki zostaną wyrównane. (k)

Dla wygody wczasowiczów przedłużono termin ważności kart urlopowych

Dla wygody wyjeżdżających na wczasy pracownicze, Ministerstwo Komunikacji przedłużyło do 40 dni okres ważności karty, upoważniającej do bezpłatnego przejazdu kolejowego. Dotychczas termin ważności wynosił jeden miesiąc.

Zaświadczenia Związków Zawodowych upoważniające do ulgowych przejazdów na urlop, ważne są w drodze powrotnej dopiero po 7 dniach. Zastrzeżenia te wprowadzono celem uniknięcia nadużyć. Zdarzały się bowiem wypadki, że pracownicy wyjeżdżający w innych celach korzystali z ulg. Przynależących wczasowiczom.

Każdy powinien pracować!

Wymaga tego ogólny cel, ogólny dobrobyt nas wszystkich. — W Łodzi jest 28 tys. osób, które systematycznie uchylają się od pracy

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Urząd Zatrudnienia w Łodzi dokonał nader interesującego obliczenia, dotyczącego liczby osób, systematycznie uchylających się od pracy.

Jak wiadomo, na rynku naszym daje się we znaki poważny brak siły roboczej. Urząd Zatrudnienia robi wszystko, co leży w jego mocy, aby zaspokoić zapotrzebowanie fabryk, zwiększających z dnia na dzień produkcję, mimo to jednak, — w dalszym ciągu są luki.

Nie trzeba chyba nadmienić, jak wielką szkodę wyrządzają ci wszyscy, którzy zamiast zabrać się uczęście do pracy, pomóc w wykonaniu określonego planu i przyczynić się tym samym do podniesienia ogólnego dobrobytu — siedzą w domu z założonymi rękami, czerpiąc środki na utrzymanie z rozmaitych, nie zawsze legalnych źródeł.

Statystykę dla Ministerstwa Urząd Zatrudnienia przeprowadził skrupulatnie i w sposób wyczerpujący.

Pod uwagę wzięty został stan ludności, na terenie m. Łodzi z dnia 1 listopada r. ub. W dniu tym liczba mieszkańców Łodzi wynosiła 567.732 osoby, w tym MĘCZYZN I KOBIET W WIEKU OD 18 DO 59 LAT BYŁO 320.985.

Stan zatrudnienia na terenie Łodzi na dzień 1 grudnia ub. r. wyrażał się LICZBA 240.094 OSÓB.

Z tego wynika, że zdolnych do pracy, — lecz nie pracujących — było w tym okresie na terenie naszego miasta 80.891 osób.

Od tej liczby należy jednak odliczyć pewną ilość osób, a mianowicie właścicieli sklepów, studentów oraz kobiety, obciążone małymi dziećmi, które nie mogą pracować zarobkowo.

Na podstawie danych Urzędu Skarbowego ilość właścicieli sklepów wynosiła

7.947, studentów było 6.000, a liczbę kobiet, zajmujących się wychowaniem dzieci, określono na 35.000. Uwzględniając jeszcze 3.152 osoby, które były zarejestrowane w Urzędzie Zatrudnienia, jako poszukujące pracy, obliczono, że OGÓLEM NIEZAREJESTROWANYCH „BEZROBOTNYCH“ JEST NA TERENIE ŁODZI AŻ 28.292!

Mówiąc „bezrobotnych“ umyślnie słowo to wzięliśmy w cudzysłów, bo osoby te nie pracują dlatego, że nie ma dla nich pracy, ale dlatego tylko, że

NIE CHCĄ PRACOWAĆ

że tak im jest wygodnie, że mają widocznie inne źródła utrzymania.

W Polsce nie ma przymusu pracy. Jednakże sytuacja gospodarcza naszego kraju, rozbudowujący się z dnia na dzień przemysł, rozbudowujące się życie gospodarcze nakłada na każdego lojalnego obywatela

MORALNY OBOWIĄZEK PRACY.

Kto nie pracuje, kto nie bierze czynnego udziału w odbudowie naszego kraju, ten nie może być uważany za dobrego obywatela, toteż niechaj nieroby nie dźwią się, gdy społeczeństwo wyprze się ich, gdy pozabawi ich tych wszystkich przywilejów, z jakich korzystają ludzie pracy, w trudzie i znoju budujący lepsze jutro dla wszystkich!

Wszyscy cudzoziemcy rejestrują się w Komendzie M. O.

Cudzoziemcy, niezależnie od obowiązku meldowania się, mają obowiązek rejestracji, którą przeprowadzały dotąd starostwa grodzkie.

Obecnie cudzoziemcy rejestrują się w Komendzie M.O. przy ul. Jaracza 21, przy czym obowiązek ten winni spełnić w ciągu 8 dni od chwili przybycia do Polski, lub zmiany miejsca zamieszkania. Tak samo wszelkie sprawy, związane z przedłużeniem ważności wizy, z zezwoleniem na zmianę pobytu tymczasowego na stały, cudzoziemcy załatwiają od stycznia w Komendzie M.O. (t)

Studium Dziennikarsko-Publicystyczne

Związek Zawodowy Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej objął patronat nad łódzkim Studium Dziennikarsko-Publicystycznym. Zapisy kandydatów i rejestracja słuchaczy odbywa się w lokalu „Czytelnika“ przy ul. Piotrkowskiej 96, II p., pok. 210 w godzinach od 17 do 19, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i sobót.

Ze względu na konieczność jak najrychlejszego uruchomienia Studium zainteresowani winni niezwłocznie dopełnić formalności.

Co należy zrobić aby podjąć zasiłki rodzinne?

W ciągu ostatnich kilku dni poinformowaliśmy, szczegółowo Czytelników, komu i w jakiej wysokości przysługują zasiłki rodzinne. Obecnie, w związku z ustaleniem już przepisów szczegółowych do tego dekretu, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości zainteresowanych, co powinni zrobić, aby otrzymać zasiłki rodzinne.

Pracownicy zatrudnieni w drobnych zakładach pracy (poniżej 5 pracowników) powinni zgłosić się do Ubezpieczalni Społecznej, która wyda im do wypełnienia formularz ewidencyjny. Wypełniony formularz należy przedłożyć do poświadczenia prawdziwości zawartych w nim danych administratorowi domu, lub innej osobie, prowadzącej meldunki. Za poświadczenie formularza żadnych opłat nie wolno pobierać.

Od złożenia wspomnianych formularzy uzależniona jest pierwsza wypłata zasiłków rodzinnych, zatem wszyscy pracownicy zatrudnieni w małych zakładach pracy powinni we własnym interesie dokonać tych formalności w ciągu najbliższych dni.

Przy składaniu wypełnionego formularza Ubezpieczalni Społecznej poinformujemy zainteresowanych o terminie i sposobie wypłaty zasiłków.

Pracownicy otrzymujący zasiłki przez Ubezpieczalnię Społeczna powinni zgłosić się w terminie wydeklaracji.

legitymacją ubezpieczeniową, potwierdzoną przez pracodawcę. Jeżeli zaś pracownik nie posiada jeszcze legitymacji, powinien składając formularz ewidencyjny zażądać w Ubezpieczalni druk, na którym pracodawca potwierdzi okres zatrudnienia. W tym wypadku zaświadczenie łącznie z dowodem osobistym będzie uprawniało do podjęcia zasiłków z kasy Ubezpieczalni Społecznej.

Jeżeli zaś chodzi o pracowników zatrudnionych w większych zakładach pracy (ponad 5 pracowników) — wszyscy aż do odwołania będą otrzymywali zasiłki w miejscu pracy.

Pracownicy większych zakładów pracy, celem uzyskania zasiłków, winni w administracji zakładu pracy złożyć jedynie oświadczenie, że mają na utrzymaniu takich a takich członków rodziny, podając imiona i daty urodzenia wszystkich dzieci, oraz żony (jeżeli nie pracuje zarobkowo). Oświadczenie to musi być potwierdzone przez administratora, lub inną osobę prowadzącą meldunki.

Zasiłki rodzinne płatne są, jak wiadomo, z dołu. Jeżeli chodzi o pracowników większych zakładów, wypłata winna być dokonana najpóźniej do dnia 6-go lutego, natomiast Ubezpieczalnia Społeczna, wypłacająca zasiłki pracownikom zakładów mniejszych, winna dokonać wypłaty do końca miesiąca.

(s)

Wycofajcie się z tego!

Bilety do kina

w żaden sposób nie mogą być wydawane na miesiąc z góry. —
OKZZ powzięmie dziś odpowiednią decyzję w tej sprawie

„Reforma“ Filmu Polskiego zawiodła na całej linii. Do Redakcji „Expressu“ nie przestają napływać listy, wyrażające głębokie niezadowolenie z powodu wprowadzonej inowacji. Cierpkich wymówek muszą wystuchiwać również funkcjonariusze Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy OKZZ, dokąd robotnicy i pracownicy umysłowi zgłaszają się po bilety ulgowe.

Zgłaszają się? Od 1-go stycznia, tj. od dnia wprowadzenia zmiany frekwencji amatorów na bilety ulgowe emalowała o 60 proc. Ludzie pracy po prostu rezygnują z tego „dobrodziejstwa“, jakim darzy je Film Polski i nie mogą zastosować się do bzdurnych wymagań i warunków — wola do kina nie chodzi.

Kina jednak nadal są pełne. Czego to dowodzi? Po prostu tego, że przez odpadnięcie „tańszej“ publiczności dochody kin znacznie się zwiększyły, tym bardziej, że w dodatku skasowane zostały trzecie miejsca.

A więc efekt „reformy“ jest najzupełniej oczywisty: kino stało się dostępne tylko dla lepiej sytuowanych ludzi, do kina może się udać tylko ten, kto dysponuje większą gotówką. A takich wśród pracujących jest niewiele.

Czy stan taki możliwy jest na dłuższą metę? Czy można pozbawiać ludzi

pracy tej najdostępniejszej dla nich rozrywki kulturalnej?

Z uwagi na powszechne niezadowolenie, wywołane niewczesną „reformą“ Filmu Polskiego, w sprawie tę postanowiła wkroczyć Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, powołana do obrony interesów ludzi pracy.

Inowacja Filmu Polskiego wejdzie dziś pod obrady na posiedzeniu Prezydium OKZZ. W posiedzeniu tym wezmą również udział kierownicy poszczególnych związków zawodowych, którzy wypowiedzą się na ten temat, a na podstawie ich opinii i swojej własnej OKZZ powzięmie odpowiednią decyzję.

Jak będzie brzmiała ta decyzja — nie trudno się domyśleć. Żaden rozsądny człowiek, a cóż dopiero instytucja zawodowa, nie może pochwalić niefortunnego pomysłu Filmu Polskiego. Pomysł ten zasługuje tylko na nagany i na odrzucenie.

Jest więc rzeczą więcej niż pewną, że w wyniku dzisiejszego posiedzenia OKZZ wystąpi do Komisji Centralnej Związków Zawodowych z prośbą o wszczęcie interwencji u czynników centralnych Filmu Polskiego, o natychmiastowe wycofanie niezyciowego i niemądrego pomysłu.

Naszym zdaniem, Film Polski nie powinien czekać na dalsze zaostrenie sprawy. Inowacja nie wytrzymała próby, nie ma więc żadnych absolutnie powodów, aby się dalej przy niej upierać i psuć krew ludziom. Jest słuszną zasadą, że jeśli zrobiło się źle, to trzeba się do tego przyznać i naprawić swój błąd. Najlepiej więc będzie, jeżeli Film Polski, nie czekając na dalsze komplikacje wycofa się z tej przykrej sprawy i skasuje system wydawania biletów do kina na cały miesiąc z góry! (o)

Skradziona przedza w taksówce Aresztowanie groźnej szajki złodziejskiej

Przed kilku dniami funkcjonariusze M. O. zatrzymali na ul. Starorudzkiej taksówkę nr. 20, którą poddano rewizji. W taksówce znajdowało się kilka worków przedzy ogólnej wagi 130 kg.

Ponieważ pasażerowie taksówki nie potrafili podać źródła pochodzenia przedzy, ani firmy, dla której surowiec był przeznaczony — milicjanci zdecydowali się odwieźć podejrzanych do komisariatu.

Obydwaj mężczyźni proponowali łapówkę w wysokości 3.000 zł. za puszczenie ich wolno. Pieniądze milicjanci wzięli i dołączyli do protokołu.

W komisariacie okazało się, że zatrzymanymi są dwaj paserzy Wacław Sarnecki, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 244, oraz Władysław Krajda ze wsi Ostoja, pow. piotrkowskiego.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań przyznali się, że przedzę „sprzedali“

im. Józefa Znyk, robotnica, zatrudniona w zakładach przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego przy ul. Dąbrowskiej 17-19 i tamże zamieszkała.

Po nitce do kłębka władze wykryły złodziejską aferę. Okazało się, że na terenie tych zakładów działała zorganizowana szajka złodziei, która okradła fabrykę z przedzy. W skład szajki wchodził członek miejscowej Straży Ogniowej: Józef Falkowski, Czesław Duniak, Edward Markiewicz, Henryk Janiak i Stanisław Stasiak, strażnik przemysłowy Eugeniusz Waberski, tramwajarz Wacław Ciechura oraz mąż Józefy Znyk — Jan Znyk.

130 kg. przedzy, które milicjanci zajęli w taksówce, pochodziło z ostatniej kradzieży, dokonanej spod rampy kolejowej wyżej wspomnianej fabryki.

Cała szajka znalazła się pod kłuczem, a sprawę przekazano władzom prokuratorskim. (s)

Mięso na kartki

Rejestracja kart do 17 bm.

W czasie od dnia 12 do 17 bm. w sklepach rzeźniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, odbywa się rejestracja kart żywnościowych z m-ca stycznia rb. Kat. I, IR D3, IR D7, IR D12, „M“ (Macierzyńska) oraz „C“ (dla ciężko pracujących) na mięso świeże (rąbanke). Nie podlegają rejestracji karty R.C.A.

Do rejestracji przeznaczony jest kupon III wyżej wymienionych kart. Kupon ten sklepy rejestrujące winny wyciąć i nakleić po 100 sztuk na arkuszu.

Wiera Gran

przed Sądem Obywatelskim

Sąd Obywatelski przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce wznowił rozprawę przeciwko znanej śpiewaczce estradowej Wierze Gran, która ostatnio m. in. występowała również w Łodzi.

Wiera Gran oskarżona jest o utrzymywanie w ghetcie towarzyskich stosunków z konfidentami gestapo.

Przesłuchano ośmiu świadków, z których sześciu zeznało na korzyść śpiewaczki, oświadczając, że zachowywała się ona podczas okupacji poprawnie, a nawet brała udział w akcji charytatywnej.

Natomiast dwóch świadków, a mianowicie szef wywiadu podziemia płk. Hoffman - Zieliński oraz Sarna, właściciel „Śródborowianki“ zeznali, że Wiera Gran przebywała w towarzystwie konfidentów gestapo. Widywano ją po stronie aryjskiej w towarzystwie znanych gestapowców, jak Kon. Heller i Anders.

Oskarżona nie stawiała się na rozprawę, którą odroczone celem powołania nowych świadków.

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon 23

Wyciąć i zachować!

Czytajcie

„Express Ilustrowany“



Nieraz trudno bywa
Utrzymać się w ryzach:
Zjesz „Zupę Grzybową“.
Musisz się oblizać.

naturalna
ZUPA GRZYBOWA

STROWAS



— Nie, nie wolno mi się załamać! Inni przecież dźwigają bez porównania cięższy krzyż, a wytrzymują! Trzeba więc iść naprzód, równo i odważnie: bo musi wreszcie przyjść kres tej meki!

Właśnie muzyka zagrała lekkiego wiedeńskiego walca.

Nogi Heleny stały się naraz jak gdyby lżejsze — i dziewczyna zgrabnym krokiem wpłynęła na salę, balansując zręcznie pomiędzy gęsto ustawionymi krzesłami.

Na czwórce zastępowała ją Felka — bez większego zresztą powodzenia. Teraz otrzymała ona od Welnera rozkaz, ażeby zdała Helenie jej dawny rewir, a sama wróciła do bufetu, do pomocy Zence.

— Zainkasowałam już pieniądze, wszystko w porządku! Weź nowe zamówienia! — objaśnia ją zwięźle Felka — a na stół szósty zanies trzy ciemne piwa.

Helena wraca do bufetu. Musi przez chwilę zaczekać na piwo, bo skończyła się właśnie jedna beczka, a otwierają drugą.

Zonglując zręcznie kufelkami wpłynęła spowrotem na swój rewir. Nagle przystanęła: bo oto zobaczyła go znowu.

Siedział przy stoliku nr. 7, jak zawsze wytworny, elegancki, z wielkopięką, zmudzoną trochę miną. Spojrzała na nią ładnymi oczyma i uśmiechnął się.

Patrzyła na niego niemal bez tchu. Skąd się tutaj wziął? Przecież przed paroma dniami zaarrestowano go w tym samym miejscu i wyprowadzono pod eskortą czarnych mundurów.

Helena pamięta dobrze jego jasny, pożegnalny uśmiech... i przysługę jaką mu wyświadczyła.

Chociaż miała w ostatnim czasie sporo własnych zmartwień, myślała często o tajemniczym gościu, który ni stąd ni z owąd wypłynął wśród lśniących sal dancing - baru „Erika“ i przepadł znowu, jak senny majak.

Wierzyła, że siedzi on teraz w ciasnej, dobrze okratowanej celi w więzieniu przy ul. Starlinga, zbity, zmiotowany, głodny. A tymczasem on — niedbały i nonszalancki, jak gdyby

nigdy nie — uśmiecha się teraz do niej i powiada:

— Cherry Brandy — jak zawsze.

Za chwilę postawiła przed nim to, czego zażądał.

— Więc puścili pana? — pochyliła się nad nim.

— Puścili — zapalił niedbale papierosa i zapytał szybko:

— Tamto zniszczyła pani?

— Zniszczyłam.

— Dziękuję... dziękuję pani! — szepnął gorąco.

A potem rozpięając się wygodnie na krześle siedział dalej, trochę pogardliwy, trochę zmudzony.

Na rewirze było dziś sporo roboty. Olecka miała już wprawę, ale tego wieczora robiła jedną gaffę po drugiej: tamtemu grubemu urzędnikowi pocztowemu, który w swoim epoletami wysrebrzonym mundurze chce udawać pułkownika, zamiast ciemnego piwa, przynosi jasne, a przy stoliku nr. 3 myli się jeszcze fatalniej, bo zamiast likieru bananowego przynosi Piperment.

Dobrze, że jest ładna i zgrabna, a panowie są w dobrych humorach i nie awanturują się. Tylko urzędnik pocztowy mruknął krótko „schweinerer“. Ale — o dziwo — wypił przyniesione mu przez pannę „jasne“.

Tak, tak! Wiele cudów sprawić może ładny buziak i nastrój sentymentalnej chwili, bo pamiętajcie, że orkiestra grała dalej melodyjnego walczyka.

Helena Olecka przyjmuje machinalnie zamówienia od gości, ale równocześnie raz w raz spogląda na tego,

który zaciekawia ją najbardziej w tym wielkim, bezimiennym tłumie.

Zauważyła jego lekki ruch ręki i zatrzymała się znowu przy jego stoliku.

— Jeszcze raz Cherry Brandy?

— Tak jest, jeszcze raz! I jeszcze raz pragnąłbym podziękować pani za jej przysługę!

Helena przynosi nowy kieliszek, tajemniczy zaś gość, przysioniwszy się gęstym woalem dymu zaczyna cicho:

— Chciałbym porozmawiać z panią o tamtej sprawie. Czy mógłbym odprowadzić panią do domu?

Tak o tym marzyła od początku! Pociągał ją i urzekał, niby jakaś wielka tajemnica. Przeczynała, że teraz chyba nastąpi w jej życiu coś największego i najpiękniejszego.

— Niech pan zaczeka na mnie!... — powiedziała bez tchu. A potem rozgląda się szybko, bo wydaje jej się, że spoglądają na nią uważnie chytre oczy Huberta.

I znów przelatują kwadransy. Szumi wielka, dancinowa, brzęczy monotonnie wentylator. Helena Olecka niecierpliwi się. Spogląda na wielki ścienny zegar i chce przyspieszyć wzrokiem bieg jego wskazówek.

— Jeszcze za godzinę... za pół, za kwadrans!

Wreszcie cichnie orkiestra, ostatni goście płacą mechanicznie — a między tymi ostatnimi jest nieznamy się dzący przy stoliku nr. 7.

— Zaczekam — przypomina jej cicho, podczas gdy ona przyjmuje od niego pieniądze.

(D. c. n.)

SPORT

Aktualne migawki

Z meczu niedzielnego w koszykówkę

Ci, którzy byli obecni w niedzielę w sali YMCA na meczu ligowym piłki koszykowej, „mili” na ustach nazwisko Maleszewskiego. Gracz ten dokazywał „cudów męstwa”. Był rzeczywiście doskonałym zawodnikiem, kierując akcją swojej drużyny. Maleszewski swymi wyskokami po piłkę i szybkim biegiem po sa-
all parkietowej przypominał symbolicznego „Holendra latającego”.

Poniedziałek jest on tym „Holendrem”, bo zmienił barwy klubowe. Grywał w AZS warszawskim, a teraz jest podporą drużyny mistrzowskiej YMCA. Maleszewski jest graczem rasowym. Przed wojną zapowiadał się świetnie jako lekkoatleta. Próbowal szczęścia w „piłce”.

Potem Maleszewski „prześladowany” był przez lekarza sportowego. Szukano go na wszystkich boiskach, czy czasami nie biega i nie gra w piłkę, bo rozeszła się alarmująca pogłoska, że ma on jakąś dolegliwość sercową i gra w piłkę może się zakończyć katastrofą.

Tymczasem Maleszewski — ten najlepszy nasz gracz w piłce koszykowej zatrzymuje się w Warszawie. Zapisuje się do Akademii Wychowania Fizycznego, zdradzając w dalszym ciągu nadzwyczajne zamiłowanie do lekkiej atletyki. Sam co prawda nie uprawia ani biegów, ani skoków, ale jeździ za to na wszelkiego rodzaju zawody lekkoatletyczne — tam, gdzie... startują zawodniczki.

Koniec jest tak, że nasz olimpijczyk staje nie na sali parkietowej i nie na zielonej murawie, a na ślubnym kobiercu.

Małżonką jego zostaje Marysia Kwaśniewska, mistrzyni w oszczepie, nasza chwila olimpijska z 1936 r. Łodzianka podbiła swoim oszczepem serce wilnianina i stała się jego żoną.

To wielkie szczęście być wielkim sportowcem i mieć żonę sportowkę. To wielkie szczęście być żoną sportowca i być samą mistrzynią.

Są to migawki z meczu decydującego o prowadzeniu w lidze piłki koszykowej. YMCA wygrała to spotkanie dzięki właśnie Maleszewskiemu i dzięki, komu, które zdobył w drugiej części Dzwigird.

Maleszewski został jednak kontuzjowany. W pierwszej połowie meczu upadł na deski.

Kontuzja jego budzi obawy w związku z tym, że YMCA w najbliższą niedzielę ma grać w Warszawie, dając rewanż AZS. Rewanżowy mecz będzie niewątpliwie jeszcze efekowny, bo o ile publiczność łódzka zagłuszyła nieliczne kibiców warszawskich, wnoszących okrzyki: „AZS... AZS... AZS”, to historia może powtórzyć się w Warszawie i mieć będziemy jak zwana drugą stronę medalu. Oby wynik nie był tylko lany. Wierymy jednak, że Marysia Kwaśniewska przykładać będzie swemu mężowi gorące kompresy na rękę i Maleszewski stanie w pełnej sile do walki, która ostatecznie zdecyduje, które z miast, Warszawa czy Łódź, posiadają lepiej grający zespół piłki koszykowej.

Opiekę nad pięściarzami zorganizowano na terenie Wybrzeża

Na Wybrzeżu zawiązał się w ostatnich dniach Obywatelski Komitet Opieki nad pięściarzami. Zadaniem komitetu jest opieka nad utalentowanymi zawodnikami ze specjalnym uwzględnieniem młodzieży. Do komitetu należy szereg czołowych osobistości z Wybrzeża.

Pierwszą czynnością komitetu będzie doprowadzenie do szczytowej formy pięściarzy mistrza Wybrzeża, Milicyjnego, który 1 lutego rozegra u siebie w Gdańsku mecz o mistrzostwo Polski z LKS-em.

Jak się dowiadujemy, Komitet opłacił dom wypoczynkowy w okolicach Gdańska, w którym pięściarze Milicyjnego od 15 stycznia będą skoszarowani wraz z trenerem, gdzie będą szlifowali swą formę przed spotkaniem z LKS-em.

Tenis stołowy

W rozgrywkach o mistrzostwo okręgu łódzkiego w tenisie stołowym uzyskano następujące wyniki:

- Kl. A. Ognisko — TUR 5:4.
- Kl. B. I. II. Budowlani — I. II. Tramw. 5:4 (3:6).
- Tramw. — Górna 6:3.
- Tramw. — II HKS 8:1.
- I. II. Boruta — I. II. TUR Ł. 9:0.

Kto pojedzie do St. Moritz?

Ustalono już ostateczny skład drużyny narciarskiej. — Jak było 12 lat temu i jak będzie obecnie?

Przygotowania do udziału naszych narciarzy w Zimowej Olimpiadzie w St. Moritz są w pełnym toku. W niedzielę 11 bm. odbyła się w Zakopanem konferencja przedstawicieli PZN i Polskiego Komitetu Olimpijskiego, bilansująca prace i wysiłki, które w rezultacie doprowadziły do wyjazdu naszych narciarzy na Olimpiadę.

Po konferencji w biurze PZN odbyła się odprawa wyjeżdżających zawodników, których ostateczny skład wygląda jak następuje:

Skoki otwarte: St. Marusarz, D. Krzeptowski, J. Kula, Jan Gasienica, rezerwa J. Schindler.

Bieg 18 km. otwarty: St. Dziedzic, T. Kwapien, D. Krzeptowski, L. Tajmler, rezerwa St. Bukowski.

Kombinacja norweska: St. Dziedzic, D.

Krzeptowski, T. Kwapien, L. Tajmler, rezerwa St. Bukowski.

Sztafeta 4 razy 10 km.: St. Dziedzic, D. Krzeptowski, T. Kwapien, St. Bukowski, rezerwa M. Orlewicz.

Kombinacja alpejska: Józef Marusarz, J. Pawlica, J. Gasienica, J. Schindler, rezerwa J. Lipowski.

Kierownikiem drużyny jest M. Orlewicz, kierownikiem technicznym — J. Lipowski.

Jako sędziowie i jednocześnie delegaci PZPN jadą dr. Boniecki i dr. Załuski.

Narciarze wyjadą 14 lub 15-go bm.

Jakie są szanse naszych zawodników? Opinie są na ogół optymistyczne.

Prezes PZN dr. Boniecki stwierdza, że w każdej konkurencji w St. Moritz pierwsza 20-tka będzie niesłychanie silnie ob-

sadzona. Wierzy jednak, że nieraz także znajdą się w niej polscy narciarze.

„Cudów” i rewelacji być nie może — powiedział — ale jestem pewny dobrych wyników, zwłaszcza skoczków i kombinatorów klasycznych, które udowodnią, że w narciarstwie jesteśmy klasą europejską.

Opinia trenera norweskiego, p. Noore streszcza się do przewidywania zajęcia przez Stanisława Marusarza jednego z pierwszych 6 miejsc w konkursie skoków — Stanisław Marusarz, to ekstra klasa światowa — stwierdził p. Noore.

W obliczu zbliżającej się imprezy narciarskiej w St. Moritz nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie skład naszej reprezentacji i osiągnięte przez nią wyniki w poprzedniej Olimpiadzie, która odbyła się w 1936 r. w Garmisch-Partenkirchen — (Niemcy). W Olimpiadzie tej uczestniczyli reprezentanci 28 narodów (ponad 1000 zawodników).

Barwy Polski reprezentowali: Kombinacja alpejska: St. Marusarz, Br. Czech, F. Weinschenk, K. Zajonc.

Sztafeta 4 razy 10 km.: St. Karpel, M. Górski, M. Orlewicz, Br. Czech, rezerwa St. i A. Marusarze, J. Ustupski i J. Bochenek.

Kombinacja klasyczna: — St. i A. Marusarze, Br. Czech, M. Górski, rezerwa Orlewicz, Bochenek.

18 km. — poza wymienionymi w kombinacji — Karpel i Ustupski.

Skok otwarty: — Marusarze i Czech. Rezerwa: Łuszczek, Górski, Orlewicz, Bochenek.

50 km. Karpel. Zawodnicy nasi uzyskali wówczas następujące wyniki:

Kombinacja alpejska: — Br. Czech w klasyfikacji ogólnej miejsce 20-te, Zajonc — 28, Weinschenk — 32.

Sztafeta 4 razy 10 km.: Drużyna polska zajęła miejsce 7-me (za Finlandią, Norwegią, Szwecją, Italią, Czechosłowacją i Niemcami) na 15 sztafet startujących.

Bieg 18 km. otwarty: Górski — 22-gi, Orlewicz — 32-gi, Karpel — 43.

Kombinacja klasyczna: — St. Marusarz 7-my, Br. Czech — 15-ty, Orlewicz — 22. A. Marusarz — 26.

Patrol wojskowy: — 9-ty (ostatni).

Skok otwarty St. Marusarz — 5-ty.

Bieg 50 km. — Karpel 26-ty (startowało 34-ch).

Jak spisza się obecnie Polacy? Czy możemy liczyć na poważniejsze sukcesy? Fachowcy wyrazili już swoją opinię, a my — czekajmy cierpliwie na wiadomości, które nadejdą do nas za miesiąc.

Sędziowie łódzcy obradują w niedzielę 25 bm.

Termin ważnego zebrania sędziów łódzkich wyznaczony został na niedzielę 25 bm. w świetlicy Pracowników Banku Narodowego w Łodzi, przy ul. Wierzbowej.

Na porządku dziennym figurują sprawozdania ustępujących władz i wybory nowych.

Sędziowie będą mieli szereg interesujących spraw do poruszenia. Sądymy, że zebranie minie w nastroju wybitnie koleżeńskich stosunków i na czele związku staną najwybitniejsi arbitrzy piłkarscy, których lepiej znamy z zielonej murawy, niż z obrad przy zielonym stoliku.

Szanse naszych hokeistów

Czy odniesiemy sukcesy w St. Moritz?

O hokeju możemy niestety tylko dowiadywać się z prasy, radia, czy też z informacji podawanych „z ust do ust” przez resztkę sportowców.

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwalają nam rozpocząć mistrzostw poszczególnych okręgów. Natomiast dochodzą nas raz po raz wiadomości z zagranicy.

Reprezentacja hokeja Polski bawi od kilkunastu dni w Czechosłowacji. Udała się ona tam celem przeprowadzenia kilku treningowych spotkań przed czekającym ją turniejem olimpijskim w St. Moritz. Hokeiści nasi w Czechosłowacji grają z podrzędnymi drużynami. Wygrali w Cieszynie, odnieśli dwa zwycięstwa w Morawskiej Ostrawie, ale te „sukcesy” nas specjalnie nie cieszą, bo przeciwnik nasz to — sztabackie zespoły w wielu wypadkach zasilane przez naszych rezerwowych graczy.

Chodziło raczej o możliwość korzystania z lodowiska. Ten cel został osiągnięty i hokeiści nasi rzeczywiście mają okazję treningu. Narazie musimy

czekać zanim reprezentacja nasza nie spotka się z jakimś poważnym przeciwnikiem w Pradze, a potem w Szwajcarii przed rozpoczęciem turnieju olimpijskiego.

Nie trzeba więc ludzi się nadziewać, że w St. Moritz uzyskamy jakieś nadzwyczajne sukcesy, że jeśli odnieśliśmy zwycięstwa w Czechosłowacji, a Czechosłowacja jest mistrzem Europy w hokeju, to otwiera się przed nami szeroka droga samych sukcesów.

Czechosłowacja jest bowiem krajem, który posiada bodaj z 7 sztucznych lodowisk i kilkadziesiąt, jeżeli nie kilkaset drużyn hokejowych. Czechosłowacja jest krajem wyjątkowo zaawansowanym w sporcie hokejowym i dlatego te pierwsze sukcesy naszej reprezentacji osiągnięte w Cieszynie i Morawie Ostrawskiej nie mogą wchodzić w grę do oceny naszych reprezentantów.

Jeszcze kilka dni, a przekonamy się o wartości naszej drużyny w obliczu czekającej ją olimpiady w St. Moritz.

Sport w Z. S. R. R.

Cztery miliony czynnych sportowców, 70.000 klubów ma Związek Radziecki

Ogłoszone ostatnio cyfry, dotyczące rozwoju sportu w Federacyjnej Republice Rosyjskiej, świadczą dobitnie o rozwoju wychowania fizycznego w Związku Radzieckim.

70.000 klubów sportowych, zrzeszających 4 miliony sportowców jest dowodem, że sport obejmuje szerokie masy obywateli. Stała troska rządu o rozbudowę sieci urządzeń sportowych jest podstawowym czynnikiem, który sprzyja umacnianiu kultury fizycznej.

W czasie ostatnich 10-ciu lat przed wojną, wybudowano na terenie ZSRR 4.117 sal gimnastycznych, 347 stadionów sportowych z trybunami dla dziesiątków tysięcy widzów oraz 1.860 obiektów dla sportowców wyciecznych i zimowych. Masowemu rozwojowi sportu sprzyja również odpowiednia ilość instruktorów i trenerów — w średnich i wyższych uczelniach wychowania fizycznego. Obecnie na terenie ZSRR czynne są 24 uczelnie wychowania fizycznego.

Wielki sport odradza się w całej

pełni. W dwa niespełna lata po wojnie na igrzyskach Republiki tak zw. „Spartakiadzie” startuje 1 milion 200 tys. zawodników, bijąc szereg rekordów krajowych. Sportowcy Republiki szeroko rozslawili imię Związku Radzieckiego poza granicami kraju. Dziś znani są całemu światu sportowemu lekkoatleci: Sewriukowa, Czudina, Majuczaja, Karakulow, Pugaczewski, rekordziści świata w podnoszeniu ciężarów Nowak, czy Bojko, pływacy Mieszkow i Bojczenko, łyżwiarze Petrow, Anikanow, Isakowa czy Karelina. Zawodnicy wynikami swymi i sukcesami odnieśli w innych państwach Europy udowodnili, że sport radziecki jest potęgą.

W roku ubiegłym zawodnicy Federacji Republiki Rosyjskiej ustalili 238 rekordów Republiki, we wszystkich niemal gałęziach sportu. Z cyfry tej 200 jest nowymi rekordami Związku Radzieckiego.

Rozpoczynająca się w bież. miesiącu „Spartakiada” zimowa w Feder. Republice Rosyjskiej przyniesie niewątpliwie szereg wspaniałych wyników.

Dokąd dziś pojedziemy

TEATR W. P. — Codziennie o godz. 19 jedna z najciekawszych i najmocniejszych sztuk repertuaru paryskiego — „Noce gniewu” A. Salecreu.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19,15 jedna z najweselszych i najmiłszych komedii Al. Fredry „Damy i Huzary”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA w. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka J. B. Priestley'a „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ”.

TEATR „SYRENA”. — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „OSA” — Zachodnia 43 tel. 140-09. „WIELKI MECZ”

Przedsprzedaż w godz. 10 — 13 i od 14-iej. Tel. 140-09.

Kina

- ADRIA — „Triumf Dr. O'Conora”.
BAŁTYK — „Skarb Tarzana”
BAJKA — „Ludzie bez skrzydeł”.
GDYNIA — „Znak Zorro”.
HEL — „Piękna przygoda”.
MUZA — „Spotkanie”.
OŚWIATOWE — Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — „Symfonia Pastoralna”.
PRZEDWIOSNIE — „Znak Zorro”.
ROBOTNIK — „Trzech panów Ludwików”.
ROMA — „Zenobia”.
REKORD — „Moja siostra Eileen”.
STYLORY — „Podejrzanie”.
ŚWIT — „W cieniu podejrzania”.
TECZA — „Podejrzanie”.
TATRY — „Pontcarra”.
WISŁA — „Noc Grudniowa”.
WOLNOŚĆ — „Belita tańczy”.
WŁÓKNIARZ — „Skarb Tarzana”.
ZACHĘTA — „Tajemniczy Nieznajomy”.

Program radiowy nadziś

PROGRAM NA WTOREK 13 STYCZNIA 1948
12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 Muzyka obywatelska. 13.15 „Pierwsza”. 15.00 Nowe płyty muzyki „Odeon”. 15.20 „Dawniej i dziś”. 15.25 Wiadomości lokalne. 15.30 „Stanowisko sądów w sprawach torwowych”. 15.40 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa. 16.35 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16.55 „Kamienny gość” — słuchowisko wg A. Puszcina. 17.40 „Zagadki muzyczne” w opracowaniu B. Bustakiewicz. 18.00 RUL — „Praca naszych młodzi” — wykład docenta dra B. Skarżyńskiego. 18.15 Koncert życzeń z Łodzi — część I. 18.45 „Zelazna kurtyna”. 19.00 „Z zagadnień świata pracy”. 19.10 „Z zagadnień wiejskich”. 19.30 J. Brahms: Sonata F-dur op. 99 na wiolonczelę i fortepian. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 20.45 Muzyka z płyt. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.45 Koncert życzeń — część II. 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka poważna. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

CENTRALA GOSPODARCZA „SOLIDARNOŚĆ” Jaracza 8
poszukuje wykwalifikowanych BUCHALTERÓW na cały dzień lub godz. wieczorne.

Wykwalifikowany AKWIZYTOR POSZUKIWANY NATYCHMIAST
Zgłoś się Biuro Reklam i Ogłoszeń „PRASA” — Łódź, Piotrkowska 55.

OLEJ JADALNY RAFINOWANY w butelkach i luzem, poleca: PCH. Biuro sprzedaży Olejów Roślinnych i Przetworów Łódź, Próchnika 16 (d. Zawadzka). Tel. 105-82, oraz wszystkie Hurtownie PCH na terenie całego Województwa Łódzkiego, Spółdzielniom, Konsumom, Zrzeszeniom, Stołówkom, Kupcom prywatnym, restauracjom itp.

Wytwórnia Wyrobów z Mas Plastycznych

„EUREKA”

Łódź, ulica Narutowicza 54, tel. 213-59

poleca: KLEJE stolarskie, introligatorskie i do wszelkich innych celów. Hurt — detal. Dostawa na miejsce. 405K

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET ZŁĄCZNIWA
Biurowo ogłoszeniowe „PRASA” PIOTRKOWSKA 55 TELEFON 111-50

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. TEMPSKI, choroby skórne, weneryczne, moczołciowe. Piotrkowska 114, telefon 103-77. 60k
Dr. FALKOWSKI chirurg - urolog, specjalista nerek, pecherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159. 3 - 5 pp. tel.: 105-16 21k
Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skórno-weneryczne. 1 Maja 3 8 - 10. 4 - 7. 31k
DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórno-weneryczne. 8 - 10. 5 - 7. Nawrot 8. 41k
Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza - druga, czwarta - siódma, tel: 179-56. 51k
DOKTOR REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26 druga - siódma. 61k
Dr. TADEUSZ CHECINSKI, choroby skórno-weneryczne. Piórkowska 157. 3 - 6. 71k
Dr. MIEŚKI akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37, tel. 257-23. 11k
Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4, tel.: 260-92. 105k
DOKTOR GLAZER, skórno-weneryczne. 5 - 8. Andrzeja 28. 70k
Dr. DOLINSKA choreby dzieci, Narutowicza 6, tel: 208-76. 77k
Dr. SIENKO specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132; 12-2, 4 - 6. 134 k
Dr. PIWECI choroby płuc, serca, przewód trawienny, moczowy. Piotrkowska 35 104R
Dr. BASS choroby kobiece. Narutowicza 6, tel.: 208-76. 2471g
Dr. MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne. Piotrkowska 109 - 6. tel. 138-52
Dr. PROCHACKI specjalista, skórno weneryczne przyjmuje 3-6 Legionów 17. 253g
Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria! Przyjmuje: 2 - 6; Legionów 9, telefon 166-29. 254g
Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszki, wątroby Narutowicza 35, tel: 206-99
LEKARZ STOMATOLOG Alicja BURAKOWSKA choroby dziąseł. Laboratorium techniczne. Andrzeja 2
Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 - 5, tel.: 186-00
GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a. 126k
Dr. KOWALSKI ANATOL; skórno-weneryczne. 2 - 7. Piotrkowska 175. 62g
Dr. BILIŃSKI - choroby serca 11 - 14. Legionów 3. 273g

Felczerzy

STARSZY felczer Gałuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 - 76. 18 - 20. 136g

Dentysty

LECZ. ZĘBÓW NOWOCZESNA pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8. 51k

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTA SIEWICZ, - Abitulantka Warszawskiej Kliniki Profesora Grodzkiego, przyjmuje Pomorska 43. 16g

Kupno - sprzedaż

KALENDARZE wszelkie, ścianki kalendaryzowe, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biuro” Łódź, Piotrkowska 69. 33868
SREBRO w każdej postaci kupuje. M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66. 80k
OKULARY oraz naprawy okularów warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. 348k
MASZYNY i obrabiarzki do wyrobów sznycarskich, tokarki, heblarki, frezarki, wiertarki i t.d. Zakupimy natychmiast. Szczegółowe oferty prosimy pod „Wytwórnia” do Administracji. 402k
MEBLE najtaniej gotowe i na zamówienie w firmie Izdebski Piotrkowska 31 w podwórzu. 396k
SZAFY - wielki wybór „Meblstyl”, Stalina 69. Luksusowe sypialnie od 95.000. 260g
KUPIE toкарnie długość 1 mtr. lub 1,5 mtr. tel. 151-34. 261k
WILE, działki budowlane, rolne, ogrodnicze, zalesione, miejsc, podmiejskie sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6 - 4. 159g
„AKUMULATOR”. Andrzej 29 tel. 165-25 specjalność: ładowanie i naprawy akumulatorów wszelkich typów, poleca akumulatory do samochodów amerykańskich, do motorów „Diesel” Kupuje stare akumulatory (skrzynki). 266k
RADIOAPARATY, foto aparaty, kina aparaty, telefony, motorki, każda radiowa lampka, różne przyrządy i narzędzia kupuje - sprzedaje - zamieniam Gdańska 17. Książak. 32842
KUPIE maszyny stolarskie. Zgłaszać się Łódź Kilińskiego 132 skłen do obrazami. 389k

NAJKORZYSTNIEJ

kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 344k
PŁYTY patefonowe najnowsze nagrania, kupisz najtaniej; Andrzeja 30. 390k
SPRZEDAŻ kupno używanych mebli. Sienkiewicza 3. Ancerowicz, ceny przystępne. 108k
SAMOCHÓD Bedford 3 1/2 tony w pierwszym rzędzie stan do sprzedania. Wiadomość: Południowa 28 Garaże, tel. 115-32. 451g
SPRZEDAM młodego foksteriera ostrowłosego. Plac Wolności 9 m. 25. 448g
GARDEROBA do sprzedania, złota brzoza Lutomska 42 stolarnia 444g
SPRZEDAM samochodowe plandeki i komplet do łazienki, ul. Nad Łódka 12. 436g
SPRZEDAM maszynę szewską, Łódź, Singera 11 Listopada 51 m. 10. 432g
KUPIE każdą ilość Psychedryny lub Dervili. n. Piotrkowska 51 I piętro, Mazurek. 419g

Różne

PRECISIONS - RADIO Sienkiewicza 2; naprawa wszelkiego typu radio-aparatów. Wzmocniacze do świetlic i lokali. Szybko, tanio, fachowo. 34301
ARTYSTYCZNA repertuar ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolnowa, Piotrkowska 30. 34289
ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. 32862
PRACOWNIA KUSNIERSKA wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa, Łódź, Jaracza 12. 153k
BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Wojciechowski, Piotrkowska 59, (poprzeczna ofi cyna).
USZKODZONA garderoba, dywany, kilimy ceruje artystycznie cerownia, Piotrkowska 7 - 9, front II p. 386g
NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę, jedyna Tkalinia sztuczna Frankowskiej Śródmiejska 23 - 2.
ZAGINAŁ piesek maltańczyk biały z długim włosem. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Daszyńskiego 52 (Mieczarnia) lub zadzwonić 140-55. 447g
DNIA 10. 1. 48 zostało lisa w taksówce Nr. 35. Odebrać można za zwrotem kosztów Postój na Moniuszki. 446g
ODDAM dziewczynkę noworodka na własność. Wiadomość w „Expressie”. 420g
ZAWIADAMIAM Sz. Klientele iż Zakład Krawiecki Lucjana Wolskiego mieści się: Sienkiewicza 95. 388

ZAGINAŁ młody wilk

okolicie Wólczanka - Bandurskiego. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wólczanka 137 - 18. 441g

UPRZEJMIE proszę

o zwrot płaszcza wojskowego omyłkowo odebranego w restauracji Dowborczyków 27, Stanisław. 428g

ZAGINAŁ pies wilk

młody, szary podpalany. Zwrócić za wynagrodzeniem. Restauracja Napiórkowskiego 27. 427g

ZAGINĘŁa wilczyca

jasno szara na lewym boku plama tej samej maści. zwrot wynagrodzenia. Urzędnicza 8-28. 425g

ZAGINAŁ pies pinche

rek większy czarny, podpalany z białą krawką. Zwrot wynagrodzenia. Marszałkowska 26. 424g

ZAGINAŁ pies pekiński

czarny. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 177 lewa oficyna I piętro. 442g

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa umiejąca gotować. Kilińskiego 209 Pleszakowski 452g

POTRZEBNY chłopiec

do praktyki krawieckiej. Kilińskiego 209. 456g

POTRZEBNE szwaczki

i 1 urzędniczka, 1 dziurkarka. Piotrkowska 220 Naglek. 454g

KROJCZYNIĘ i szwaczki

ki krawatowe poszukiwane od zaraz. Zgłaszać się ul. Andrzeja Stępa 58 - 32, w godzinach 4 - 7 po poł. 453g

NAKŁADACZKA do

pedału drukarskiego potrzebna. Wytwórnia bibulek Piotrkowska 49. 437g

PRACOWNICA domowa

potrzebna (3 osoby). Narutowicza 30 m. 3. 415g

SPÓŁDZIELNIA Pracy

nacyjnych zatrudni wykwalifikowanego BRAKARZA lub brakarke do bielizny męskiej i lekkiej konfekcji. Zgłoszenia Łódź „Astra” Jaracza 6, godziny: 10 - 13. 411k

POTRZEBNA kucharka

do paszeczarni. Zgłoszenia Jaracza 14, sub. „Zamiana”. 410g

BRATNIA Pomoc Studentów

Politechniki poszukuje kancelistki z umiejętnością pisania na maszynie. Zgłoszenia. Bratnia Pomoc, Piotrkowska 24 godz. 13.30 - 14.30. 408g

BIURALISTKA młodsza

wymagane maszyny napisania i kasówka, potrzebna od zaraz. Oferty do Administracji sub. „Solidna”. 371g

SZNYCIARZE i narzędnicy

tylko pierwszorzędnicy dla wytwórni w Łodzi na dobrych warunkach poszukiwani. Pisemne oferty pod „Wytwórnia” do Administracji, Piórkowska 177. 403k

KURSY SAMOCHODOWE POLSKIEJ YMCA W ŁODZI

Polska YMCA w Łodzi, w myśl nowego uzupełnionego programu uruchamia - Amatorski Kurs Samochodowy - dnia 12. 1. 48 roku. 2-miesięczny Kurs Zawodowy - dnia 19. 1. 48 roku. Nauka jazdy odbywać się będzie w samochodach krytych. Zapisy przyjmuje Sekretariat YMCA, Łódź, Moniuszki 4a, Tel.: 153-77.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Gospodarczy - zakupił 2 wózki ręczne dwukołowe na kołach ogumionych (balonach) o nośności 500 kg każdy.

Zgłoszenia należy kierować do biura Wydziału Gospodarczego ul. Legionów nr 10, 3 piętro, pokój 14.

Łódź, dnia 12 stycznia 1948 roku. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

STOLARZ potrzebny na dorywcze roboty. Wytwórnia bibulek, Piotrkowska 49 lokal 15. 407g

Poszukiwanie nraty

SOLIDNA starsza osoba, poszukuje pracy. Najchętniej przyrodni. Mówi dobrze po angielsku i niemiecku. Zgł. pod „Konwersacja”. 431g

POSZUKUJE pracy

w charakterze szofera z wolnym prawem jazdy. Wróbla 20. 428g

Lokale

POTRZEBNY duży pokój. Śródmieście. Cena obywatelska. Płn. Zgłoszenia pod „Lokarz”. 451k

ODSTAPIE sklep

w mieszkaniu w dobrym punkcie pod „500” Prasa, Piotrkowska 55. 445g

ODSTAPIE sklep

z urządzeniem w centrum tel.: 264-10. 438g

ZAMIENIE pokój

z kuchnią Solice Zdrój, na podobne w Łodzi. Oferty pod „L” Prasa Piotrkowska 55. 436g

POSZUKUJE 3 - 4

pokoju mieszkalnego z wygodami w centrum, pośrednicy pożądan. Kopernika 47 m. 12. 430g

ZAMIENIE 4 pokoje

z ogrodem i z meblami Gdańsk-Wrzeszcz na 3 pokoje z meblami w Łodzi. Oferty do Administracji „Wrzeszcz”. 429

ZAMIENIE sklep

w mieszkaniu na pokój z kuchnią. Zawisz 22b z 422g

ZAMIENIE 4-ro pokojowe

Komfortowe mieszkanie z garażem i ogrodem owocowym w Łodzi z 5-cio letnim opłaconym czynszem na 3 pokojowe mieszkanie komfortowe w Warszawie. Oferty kierować do Biura Reklam i Ogłoszeń w Warszawie. Smolna 13, sub. „Zamiana”. 452k

Poszukiwanierodzin

STEFANIA Malinowska poszukuje syna Jerzego Malinowskiego przebywającego w grudniu 1944 r. w obozie koncentracyjnym Hersbruck (Bawaria) Nr. rej. 25015. Wszelkie wiadomości uprasza się kierować pod adres Łódź, Wólczanka 226 m. 3. 459g

Nauka

WARSZAWSKA Szkoła KOSMETYKI, Masażu Leczniczego, Marii Kasperskiej, Łódź, Narutowicza 37. Wielostronna praktyka. Początek stycznia. 310k

OGŁASZAJCIE SIĘ W „EXPRESSIE

ILLUSTROWANYM